

**Sygn. akt I C 324/14**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Olsztyn, dnia 15 maja 2015 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie, I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Beata Grzybek

Protokolant: sek. sąd. Dagmara Napieraj

po rozpoznaniu w dniu 15 maja 2015 r. w Olsztynie

na rozprawie

z powództwa **Spółdzielni Handlowo- (...) w O.**

przeciwko **W. F.**

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

I. nakazuje pozwanemu W. F., aby sporządził i przesłał na adres powodowej Spółdzielni w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia w przedmiotowej sprawie oświadczenia z tytułuwanego (...) o następującej treści: „Ja, W. F. przepraszam Prezesa zarządu Spółdzielni (...) – C. P. oraz członków organów statutowych wyżej wskazanej Spółdzielni za wielokrotne naruszenie ich dóbr osobistych w postaci godności oraz dobrego imienia poprzez kierowanie niezgodnych z prawdą, obraźliwych i zniesławiających sformułowań sugerujących niewłaściwe działania tych osób w związku z pełnionymi przez nie funkcjami w wyżej wskazanej Spółdzielni, które w konsekwencji naruszyły wizerunek i reputację Spółdzielni.”,

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie,

III. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 976 zł (dziewięćset siedemdziesiąt sześć złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu w zakresie żądania o ochronę dóbr osobistych, odstępując od obciążania powódki kosztami procesu na rzecz pozwanego w zakresie roszczenia o zapłatę.

**Sygn. akt I C 324/14**

## UZASADNIENIE

**Powodowa Spółdzielnia Handlowo-Uslugowa (...) z siedzibą w O.** wniosła o:

1) zobowiązanie pozwanego W. F. do sporządzenia i przesłania na adres Spółdzielni w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia w przedmiotowej sprawie oświadczenia z tytułuwanego (...) o następującej treści: „Ja, W. F. przepraszam Prezesa zarządu Spółdzielni (...) – C. P. oraz członków organów statutowych w/w Spółdzielni za wielokrotne naruszenie ich dóbr osobistych w postaci godności oraz dobrego imienia poprzez kierowanie niezgodnych z prawdą, obraźliwych i zniesławiających sformułowań sugerujących niewłaściwe działania tych osób w związku z pełnionymi przez nie funkcjami w w/w Spółdzielni, które w konsekwencji naruszyły wizerunek i reputację Spółdzielni.”,

- 2) nakazanie pozwanemu zaniechania dalszego naruszania dóbr osobistych powódki poprzez zaprzestanie kierowania nieprawdziwych i zniesławiających zarzutów pod adresem Prezesa Spółdzielni oraz członków jej organów statutowych, jak i również zaprzestanie wysyłania pism o treści godzącej w dobre imię Spółdzielni oraz wskazanych osób,
- 3) zasądzenie od pozwanego na rzecz (...) kwoty 20.000 zł płatnej w ciągu 7 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,
- 4) zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

Uzasadniając żądania pozwu powódka wskazała m. in., że pozwany sprawował funkcję prezesa Zarządu Spółdzielni do dnia 22 czerwca 2012 r., przy czym po jego odwołaniu nasiliło się jego destruktywne nastawienie do nowego prezesa Zarządu i pozostałych członków organów statutowych, przejawiające się kierowaniem w stosunku do nich zniesławiających stwierdzeń, zarówno w kontakcie bezpośrednim, jak i również zawartych w pismach doręczonych na adres Spółdzielni. Przytaczając szereg sformułowań używanych przez pozwanego, w których ten podważa rzetelność, gospodarność i wiarygodność działalności Spółdzielni i jej organów statutowych, strona powodowa podała, że działania pozwanego doprowadziły do naruszenia wizerunku oraz reputacji Spółdzielni, co ma istotny wpływ na dalsze prowadzenie przez nią działalności gospodarczej oraz funkcjonowanie w życiu publicznym. Zdaniem strony powodowej, działania pozwanego naraziły ją na trudności w poszukiwaniu nowych kontrahentów oraz podważyły zaufanie u dotychczasowych partnerów. (k. 3-13 i k. 248)

W odpowiedzi na pozew **pozwany W. F.** wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na jego rzecz od powódki kosztów postępowania według norm przepisanych, o ile nie zostanie przedłożony spis kosztów.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwany podniósł m. in., że jego wypowiedzi zacytowane w treści pozwu nie naruszają niczyich dóbr osobistych, w tym dobrego imienia pozwanej Spółdzielni. Zdaniem strony pozwanej, powódka nie wykazała, że sporne oświadczenia kierowane przeciw bezpośrednio do niej, spowodowały utratę dobrej opinii o niej u osób trzecich. Poza tym pisma kierowane do podmiotu, który nie posiada charakteru publicznego, tak jak powódka, nie mogą być uznane za naruszające jego dobra osobiste, albowiem były one kierowane wyłącznie do tego podmiotu, nie zaś do innych osób. Pozwany stanął na stanowisku, że żadna z powołanych w uzasadnieniu pozwu jego wypowiedzi nie odnosi się do samej powódki, lecz do członków jej organów statutowych, wykluczone jest zatem jakiegokolwiek naruszenie jej dóbr osobistych, lecz co najwyżej osób fizycznych wchodzących w skład tych organów. Dodatkowo pozwany podniósł, że jego wypowiedzi stanowiły wyłącznie realizację konstytucyjnego prawa do krytyki, kierując zaś na adres powódki szereg korespondencji miał na względzie dobro samej Spółdzielni i ochronę jej interesu. (k. 72-79)

### **Sąd ustalił, co następuje:**

Powodowa Handlowo-Usługowa Spółdzielnia (...) w O. prowadzi działalność gospodarczą polegającą m. in. na świadczeniu usług sprzątnięcia i prania, wynajem lokali użytkowych. Pozwany W. F. był prezesem Zarządu powodowej Spółdzielni Handlowo-Usługowej (...) z siedzibą w O., przy czym pomiędzy nim a kilkoma członkami Spółdzielni, w szczególności obecnymi członkami organów statutowych powódki, istniały napięte relacje.

Do eskalacji konfliktu doszło w 2011 r., kiedy to pozwany przedstawił członkom Spółdzielni plan jej przekształcenia w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, w której większość udziałów miała przypaść członkom rodziny pozwanego. Pozostali członkowie Spółdzielni mieli także otrzymać udziały w kapitale spółki, ale w znacznie mniejszej części. Ostatecznie jednak propozycje pozwanego zostały ocenione w sposób negatywny przez pozostałych członków Spółdzielni. Następstwem powyższego było zwolnienie pozwanego z pełnienia funkcji prezesa Zarządu w dniu 22 czerwca 2012 r.

Od tego dnia obowiązki prezesa Zarządu zaczął pełnić oddelegowany członek Rady Nadzorczej – C. P., który następnie w dniu 10 grudnia 2013 r. został powołany na stanowisko prezesa Zarządu powodowej Spółdzielni.

Pozwany natomiast przejął obowiązki administratora budynków. Od dnia utraty stanowiska kierowniczego pozwany praktycznie nieprzerwanie przebywał na zwolnieniach lekarskich.

( dowód : odpis z KRS pozwanej – k. 16-19; zeznania świadka M. K. (1) – księgowej – k. 186 v.-187 v.; zeznania świadka M. M. – k. 188-189; zeznania świadka A. R. – k. 189-189 v.; zeznania świadka H. P. – k. 249 v.-250 v.; zeznania W. F. w charakterze strony pozwanej – k.316; zeznania C. P. w charakterze strony powodowej - k. 315)

Pozwany zaczął podejmować szereg działań zmierzających do zakwestionowania prawidłowości i legalności funkcjonowania organów powódki, w tym składał zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstw w Spółdzielni, krytykował działalność prezesa Zarządu i członków Rady Nadzorczej oskarżając ich m.in. o dopuszczanie się przewłaszczenia mienia, oszustw czy działanie na szkodę pozwanej. Dnia 27 marca 2014 r. powód sporządził pismo, które zostało odczytane na Walnym Zgromadzeniu Członków pozwanej Spółdzielni. W treści tego pisma powód zarzucił prezesowi Spółdzielni oraz członkom Rady Nadzorczej podejmowanie nieprawidłowych działań grożących powstaniem szkody po stronie pozwanej, w tym użył sformułowań podważających profesjonalizm, rzetelność i legalność zachowania członków organów Spółdzielni (wskazał m. in. na działania doprowadzające pozwaną do tego, że „nie było już z niej co ukraść”, tolerowanie złodziejstwa w firmie, zarzucił wyprzedawanie majątku pozwanej, fałszowanie dokumentacji, nakłanianie innych do składania fałszywych zeznań).

Jednocześnie pozwany ustnie kierował zarzuty w stosunku do konkretnych członków Spółdzielni pozostających z nim w konflikcie, które w swej treści zawierały sformułowania powszechnie uznawane za obraźliwe (np. „gdybyś się nie szlajała to byś wiedziała, że mój samochód był zastawiony i masz fiu-bóddziu w głowie, „głupia z M.”). W tym samym czasie pozwany rozpowszechniał wśród kontrahentów powódki i innych podmiotów związanych ze środowiskiem „spółdzielczym” rzekomo stwierdzone przez niego liczne nieprawidłowości zaistniałe w funkcjonowaniu powodowej Spółdzielni. Podawane przez pozwanego okoliczności dotyczące nieprawidłowego funkcjonowania powódki były szeroko komentowane w środowisku „spółdzielczym” i przez kontrahentów powódki, przez co miały one negatywny wpływ na jej dotychczasową reputację. Jednak powyższe działania podjętego przez pozwanego nie były przyczyną niezawarcia z powódką w 2014 r. kolejnej umowy o świadczenie usług na rzecz Sądu Rejonowego w O. (powódka nie została zaproszona do złożenia oferty z uwagi na nienależyte wykonywanie poprzedniej umowy).

Postanowieniem z dnia 16 maja 2013 r. odmówiono wszczęcia śledztwa w sprawie zaistnienia nadużyć udzielonych uprawnień i wyrządzenia przez to znacznej szkody majątkowej przez przedstawicieli Spółdzielni poprzez m. in. ponoszenie nieuzasadnionych wydatków osobowych, nieuzasadnionych zakupów sprzętu itp. Postępowanie sprawdzające w tym zakresie zostało podjęte na skutek zawiadomienia W. F..

Nadto w powodowej Spółdzielni doszło w okresie od 19 marca 2014 r. do 11 kwietnia 2014 r. do przeprowadzenia lustracji przez (...), zakresem którego było badanie legalności, gospodarności i rzetelności działania Spółdzielni (lustracją objęto okres od lipca 2010 r. do lutego 2014 r.). Przeprowadzona lustracja nie wykazała żadnych nieprawidłowości w kierowaniu Spółdzielnią, zarówno w aspekcie prowadzenia dokumentacji, jak i gospodarności. Nadto lustrator podał, że wzrost sprzedaży w 2013 r. w stosunku do roku poprzedniego, gdy prezesem Zarządu był pozwany, obniżenie kosztów, wypracowanie zysku i jego przeznaczanie na zwiększenie kapitałów obrazują pozytywną działalność powódki, rokuje dalszy rozwój i brak zagrożeń kontynuacji działalności. W czasie przeprowadzonej lustracji pozwany zgłaszał osobie kontrolującej (pisemnie i osobiście) swoje uwagi dotyczące stwierdzonych przez niego nieprawidłowości w funkcjonowaniu Spółdzielni, jednak żadne z nich nie zostało uznane za uzasadnione.

W dniu 25 kwietnia 2014 r. odbyło się posiedzenie Rady Nadzorczej powodowej Spółdzielni, podczas którego podjęto uchwałę nr (...) w sprawie wykluczenia pozwanego z grona członków Spółdzielni.

( dowód : pismo pozwanego z dnia 21 grudnia 2012 r. – k. 20-22 v.; pismo pozwanego z dnia 22 sierpnia 2013 r. – k. 23; pismo pozwanego z dnia 17 lutego 2012 r. – k. 24; pismo pozwanego z dnia 25 października 2012 r. – k. 25-26 v.; notatka służbowa z dnia 11 października 2012 r. – k. 27; oświadczenia – k. 28-29 v.; pismo pozwanego z dnia 4 października 2012 r. – k. 30; pismo pozwanego z dnia 11 lutego 2013 r. – k. 31-32 v.; pismo pozwanego z dnia 27 marca 2014 r. – k. 32-32 v.; protokół z przeprowadzonej lustracji wraz z załącznikami – k. 33-55; postanowienie o odmowie

wszczęcia śledztwa – k. 56-57 v.; pismo pozwanego z dnia 28 lutego 2012 r. wraz z opinią biegłego rewidenta – k. 91-93; pismo pozwanego z dnia 30 stycznia 2012 r. – k. 98-99; pismo pozwanego z dnia 25 stycznia 2012 r. – k. 100; dokumentacja księgowo-rachunkowa spółdzielni – k. 233-245; pismo Sądu Rejonowego w O. z dnia 16 marca 2015 r. – k. 291; zeznania świadka M. B. (1) – k. 185 v.-186; zeznania świadka M. B. (2) – k. 186; zeznania świadka R. D. – k. 186-186 v.; zeznania świadka M. K. (1) – księgowej – k. 186 v.-187 v.; zeznania świadka M. K. (1) – sprzątaczkę – k. 187 v.-188; zeznania świadka M. M. – k. 188-189; zeznania świadka A. R. – k. 189-189 v.; zeznania świadka J. R. – k. 189 v.-190; zeznania świadka E. W. – k. 248 v.-249 v.; zeznania świadka M. K. (2) – k. 249 v.; zeznania świadka H. P. – k. 249 v.-250 v.; zeznania świadka M. F. – k. 250 v.-251; zeznania W. F. w charakterze strony pozwanej – k.316; zeznania C. P. w charakterze strony powodowej - k.315)

Pismem z dnia 14 kwietnia 2014 r. powódka wezwała pozwanego do zaniechania umyślnych naruszeń jej dóbr osobistych poprzez zaprzestanie kierowania nieprawdziwych i zniesławiających zarzutów pod jej adresem.

( dowód : wezwanie powódki z dnia 14 kwietnia 2014 r. – k. 58-66)

Prawomocnym wyrokiem z dnia 29 maja 2014 r. Sąd Rejonowy w O. uznał obwinionego C. P. za winnego popełnienia wykroczeń polegających – najogólniej rzecz ujmując - na tym, że jako osoba reprezentująca pracodawcę – powodową Spółdzielnię, dopuścił do pracy pracowników bez stosownych badań lekarskich lub szkoleń, a nadto nie zrekompensował kilku pracownikom pracy w godzinach nadliczbowych. Za popełnienie łącznie ośmiu wykroczeń C. P. został skazany na karę grzywny w kwocie 500 zł. W toku wyżej wskazanego postępowania sądowe ujawnione zostały okoliczności mogące świadczyć o tym, że w powodowej Spółdzielni doszło do zniszczenia dokumentacji dotyczącej rejestru czasu pracy pracowników powódki.

( dowód : odpis wyroku Sądu Rejonowego w O. z dnia 29 maja 2014 r. wraz z uzasadnieniem – k. 81-90; protokół kontroli i pozostała dokumentacja zawarta w aktach wyżej wskazanej sprawy karnej – k. 259-264)

### **Sąd zważył, co następuje:**

W świetle ustalonych okoliczności faktycznych sprawy powództwo zasługiwało na uwzględnienie co do zasady.

W toku niniejszego procesu powódka zgłosiła żądania zmierzające do udzielenia ochrony prawnej swoich dóbr osobistych, które – jej zdaniem – zostały naruszone przez długotrwałe działania pozwanego polegające na krytykowaniu sposobu kierowania Spółdzielnią, czym doszło do naruszenia jej dobrego imienia (wizerunku) oraz do utraty zaufania kontrahentów, pracowników (członków Spółdzielni) i innych podmiotów, potrzebnego do prowadzenia przez nią działalności gospodarczej. Od razu zauważyć należy, że strona pozwana nie kwestionowała swojego autorstwa pism dołączonych do pozwu, a zawierających w swej treści sformułowania godzące w dobra osobiste członków organów statutowych Spółdzielni i samej powódki, w szczególności zarzutów dotyczących nagannego kierowania Spółdzielnią. Co więcej, pozwany nie zaprzeczył także twierdzeniom świadków, którzy zeznając podali, że upubliczniał on stawiane zarzuty wśród klientów Spółdzielni ( jak zeznał pozwany „rozmawiałem z (...) o funkcjonowaniu Spółdzielni”). Obrona pozwanego skoncentrowała się natomiast na wykazaniu, że podjęta przez niego krytyka funkcjonowania Spółdzielni nie naruszyła niczyich dóbr osobistych, a nadto pozwany powoływał się na brak bezprawności swojego działania.

Ustalenia faktyczne w sprawie Sąd poczynił przede wszystkim w oparciu o dokumenty, których wiarygodności i prawdziwości żadna ze stron nie zanegowała. Odnosząc się natomiast do zeznań świadków zauważyć trzeba, że w znacznej części stanowiły one wyraz ich subiektywnych odczuć i spostrzeżeń, a nadto niejednokrotnie stanowiły odzwierciedlenie ich sympatii bądź dezaprobaty dla konkretnej strony konfliktu. W rezultacie dokonując oceny wiarygodności świadków Sąd kierował się wyjątkową ostrożnością, uwzględniając przede wszystkim charakter sprawy jako sporu w zakresie ochrony dóbr osobistych. Podobnie ocenić należało zeznania stron, które stanowiły wyraz zaprezentowanych w sprawie stanowisk procesowych.

Tytułem wstępu zauważyć wypada, że ogólny przepis dotyczący ochrony dóbr osobistych, a mianowicie art. 24 § 1 k.c., stanowi, iż ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne, przy czym z art. 23 k.c. wynika, że katalog dóbr osobistych ma charakter otwarty. Nie ulega przy tym wątpliwości, że ochrona dóbr osobistych przysługuje jedynie przed działaniem bezprawnym, a więc przede wszystkim działaniem sprzecznym z normami prawa lub zasadami współżycia społecznego.

Cytowany przepis rozkłada ciężar dowodu w ten sposób, że na stronę powodową nakłada obowiązek udowodnienia, że pozwany naruszył jego dobra osobiste. Na pozwanym natomiast ciąży obowiązek udowodnienia, że jego działanie naruszające dobra osobiste powoda nie było bezprawne, a więc miało oparcie w przepisach prawa, było zgodne z zasadami współżycia społecznego, było działaniem za zgodą pokrzywdzonego, służyło wykonywaniu prawa podmiotowego w warunkach nie wskazujących na jego nadużycie bądź zmierzało do ochrony uzasadnionego interesu społecznego lub prywatnego (tak Sąd Najwyższy m. in. w wyroku z dnia 4 czerwca 2003r., I CKN 480/01, Lex nr 137619 i w wyroku z dnia 25 października 1982 r., I CR 239/82, Lex nr 766611).

Wyżej omówione przepisy dotyczące ochrony dóbr osobistych (art. 23 k.c. i 24 k.c.) stosuje się odpowiednio do osób prawnych na podstawie art. 43 k.c. Oczywistym jest jednak, że dobra osobiste osób fizycznych i osób prawnych z natury rzeczy są zgoła odmienne, albowiem w przypadku osób prawnych trudno jest mówić o odczuwaniu krzywdy wyrządzonej im poprzez naruszenie ich dóbr osobistych. Świadomość własnej wartości czy szacunek do samego siebie wymaga zdolności do subiektywnego postrzegania swojego istnienia, a takie odczucia nie mogą znaleźć zastosowania w przypadku osoby prawnej.

Z powyższych względów ugruntował się pogląd, wedle którego dobra osobiste osób prawnych to wartości niemajątkowe, dzięki którym osoba prawna może funkcjonować zgodnie ze swym zakresem działań. Szczególnie uciążliwe jest takie naruszenie dóbr osobistych osoby prawnej, które obiektywnie oceniając narażają ją na utratę dobrego imienia oraz utratę zaufania innych podmiotów, przede wszystkim klientów i kontrahentów, potrzebnego do prawidłowego jej działania. Dobre imię osoby prawnej jest łączone z opinią, jaką o niej mają inne osoby ze względu na zakres jej działalności, przy czym uwzględnia się tu nie tylko renomę wynikającą z dotychczasowej działalności osoby prawnej, ale i niejako zakładaną (domniemaną) renomę osoby prawnej od chwili jej powstania. Wobec powyższego, do naruszenia dobrego imienia osoby prawnej prowadzą takie wypowiedzi, które w sposób nieuzasadniony zarzucają jej niewłaściwe postępowanie w prowadzonej przez nią działalności, wskutek czego zostaje ona narażona na utratę zaufania potrzebnego do funkcjonowania zgodnie z zakresem jej zadań (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2007 r., sygn. akt II CSK 392/06, OSP 2009, nr 5, poz. 55; orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 1986 r., sygn. akt II CR 295/86, OSNCP 2/88, poz. 40; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2005 r., sygn. akt III CK 622/2004, LexPolonica nr 379637; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 grudnia 2012 r., VI ACa 1199/11, Lex nr 1312116).

Niemniej jednak na gruncie niniejszej sprawy – z punktu widzenia rozstrzygnięcia o żądaniach pozwu – zasadnicze znaczenie ma ustalenie, czy zarzucanie organowi zarządzającemu osoby prawnej, a taką niewątpliwie jest powodowa Spółdzielnia, nieprawidłowego i wysoce nagannego postępowania, może być uznane za naruszenie dóbr osobistych tej osoby prawnej. Kwestia ta jest o tyle istotna, że może skutkować brakiem legitymacji po stronie osoby prawnej występującej z powództwem o ochronę dóbr osobistych.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego pojawił się pogląd, że zasadniczo nie można naruszyć dóbr osobistych osoby prawnej dokonując naruszenia dóbr osobistych jej pracowników, wspólników czy członków organów, ponieważ nie wypełniają oni substratu osoby prawnej (zob. wyrok z dnia 11 stycznia 2007 r. sygn. akt II CSK 392/06, OSP, z. 5 z 2009 r., poz. 55). Jednak, jak wskazał Sąd Najwyższy, nie są wyłączone sytuacje, gdy zarzut skierowany wobec poszczególnych osób fizycznych (np. członków zarządu spółdzielni) może być tego rodzaju, iż obiektywnie rzecz biorąc, narusza również dobre imię określonej osoby prawnej. Niejednokrotnie bowiem krytyczna ocena działań organów osoby prawnej, przez którą przecież działa dany podmiot, stanowi w konsekwencji zarzuty skierowane pod adresem samej osoby prawnej. W rezultacie postawienie danym organom nieprawdziwego zarzutu podejmowania niewłaściwych działań, może prowadzić w rzeczywistości do podważenia dobrego imienia i reputacji danego podmiotu

(zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2005 r., sygn. akt V CK 314/05, Lex nr 186727; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2008 r., sygn. akt II CSK 111/08, Lex nr 447659; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2005r., sygn. akt V CK 314/05, Lex nr 186727; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2005 r., sygn. akt III CK 622/04, Lex nr 180853).

W konsekwencji w świetle przytoczonego orzecznictwa, w ocenie Sądu, pomawianie przez stronę pozwaną prezesa Zarządu i członków Rady Nadzorczej powodowej Spółdzielni, a nadto rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji na temat nieprawidłowego kierowania powódką i w rezultacie utraty przez nią płynności finansowej, skutkującej w niedługim czasie jej upadkiem, stanowiło naruszenie jej dóbr osobistych w postaci dobrego imienia (wizerunku) i skutkowało utratą zaufania niezbędnego do prowadzenia przez nią działalności gospodarczej. Zdaniem Sądu oczywistym jest, że przypisywanie organom statutowym powódki działań niekorzystnych w skutkach dla finansów samej Spółdzielni i powodujących pomniejszenie jej majątku, a w rezultacie grożących likwidacją powódki w najbliższym czasie, powoduje pogorszenie wizerunku tej osoby prawnej, podważa jej autorytet i naraża na utratę zaufania nie tylko klientów, lecz także społeczności tworzącej Spółdzielnię, czyli jej członków. Podkreślenia bowiem wymaga, że pozwany rozpowszechniał wśród pracowników i członków powódki informacje, wedle której Spółdzielnia traci płynność finansową, w związku z czym w niedługim czasie zabraknie środków pieniężnych na wypłatę wynagrodzeń. Co więcej, z treści pism pozwanego skierowanych m. in. do Walnego Zgromadzenia wynika, że z uwagi na nieprawidłowe z punktu widzenia zasad gospodarności działania podjęte przez prezesa Zarządu i członków Rady Nadzorczej, likwidacja Spółdzielni jest nieuchronna i nastąpi w niedługim czasie. Trzeba natomiast pamiętać, że istota działalności powódki jako spółdzielni opiera się w głównej mierze na zasadzie współdziałania członków i ich równego traktowania, których wspólnym celem jest prowadzenie działalności gospodarczej. W związku z tym wytykanie prezesowi Zarządu i członkom Rady Nadzorczej powodowej Spółdzielni nieprawidłowych działań stwarzających wysokie prawdopodobieństwo likwidacji powódki, a w rezultacie utraty źródła utrzymania pracowników i członków Spółdzielni, musiało wywołać powszechne oburzenie członków Spółdzielni tym bardziej, że funkcjonuje ona na lokalnym rynku już od wielu lat.

Szczególnie uciążliwe dla powódki okazały się być te informacje rozpowszechniane przez pozwanego, które skoncentrowały się na aspekcie rzekomej likwidacji Spółdzielni. Jak wskazali bowiem niektórzy z zeznających w sprawie świadków, zaistniała sytuacja była szeroko komentowana w kręgu „spółdzielczym”, także poza granicami O., o czym przekonali się pracownicy powódki uczestniczący w ogólnopolskich szkoleniach. Podczas spotkań z pracownikami innych spółdzielni członkowie powódki byli rozpytywani o rzekomo trudną sytuację finansową Spółdzielni. Nadto pozwany rozpowszechnił wyżej wspomniane informacje wśród kontrahentów powódki ( (...), (...)), przez co naraził ją na utratę zaufania i prestiżu potrzebnego do prowadzenia działalności gospodarczej. Nie sposób także pominąć okoliczność, że potencjalni kontrahenci gospodarczy Spółdzielni, zapoznawszy się z zarzutami stawianymi przez pozwanego, mogliby zaniechać z nią współpracy, co z kolei mogłoby spowodować konkretną szkodę majątkową.

Od razu zauważyć należy, że wbrew twierdzeniom strony powodowej, działania podjęte przez pozwanego nie stały się przyczyną rozwiązania umowy o świadczenie usług porządkowych przez Sąd Rejonowy w O.. Z treści pisma Dyrektora wyżej wskazanego Sądu jednoznacznie bowiem wynika, że umowa łącząca go z powódką nie została rozwiązana przed upływem określonego w niej terminu, jednak w trakcie jej realizacji doszło do kilku nieprawidłowości. Z tej przyczyny nie zaproszono powodowej Spółdzielni do złożenia oferty w trakcie kolejnego postępowania przetargowego.

Podsumowując, zdaniem Sądu działania pozwanego naruszyły dobre imię Spółdzielni, podważając jej autorytet i wiarygodność jako korporacyjnej osoby prawnej oraz narażając ją na utratę zaufania koniecznego do wykonywania powierzonych zadań. Skoro osoba prawna działa przez swoje organy, to w konsekwencji wielokrotnie powielane zarzuty stawiane organom statutowym powódki stanowią jednocześnie naruszenie dóbr osobistych samej osoby prawnej. W rezultacie uznać należało, że strona powodowa wywiązała się z ciężącego na niej obowiązku udowodnienia okoliczności naruszenia jej dóbr osobistych. Wobec powyższego rozważyć należało, czy działanie pozwanego naruszające dobra osobiste powódki było bezprawne w rozumieniu art. 23 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

W pierwszej kolejności ponownie wskazać należy, że działanie pozwanego prowadzące do naruszenia dobra osobistego powódki nie nosi cechy bezprawności, jeśli miało oparcie w przepisach prawa, było zgodne z zasadami współzycia społecznego, było działaniem za zgodą pokrzywdzonego, służyło wykonywaniu prawa podmiotowego w warunkach nie wskazujących na jego nadużycie bądź zmierzało do ochrony uzasadnionego interesu społecznego lub prywatnego. Przy dokonywaniu oceny, czy pozwany obalił domniemanie bezprawności swojego działania należy brać pod uwagę różnego rodzaju czynniki, o których będzie mowa poniżej, w tym kontekst wypowiedzi lub ochrona interesu ogółu (publicznego).

W toku niniejszego postępowania pozwany próbował przede wszystkim wykazać, że zarzuty (twierdzenia) sformułowane przez niego w stosunku do powódki i do członków jej organów statutowych polegały na prawdzie, przez co nie można mówić o bezprawności jego działania. Jednak w toku prowadzonego postępowania dowodowego zarzuty postawione przez pozwanego potwierdziły się w niewielkim zakresie, a mianowicie w aktach sprawy wykroczeniowej prowadzonej przeciwko C. P. ujawnione zostały okoliczności, które mogą świadczyć o tym, że w powodowej Spółdzielni doszło do częściowego zniszczenia dokumentacji związanej z rejestrem czasu pracy pracowników. Okoliczność powyższą potwierdzili także niektórzy świadkowie zeznający w przedmiotowej sprawie.

Jednocześnie pozwany nie zaoferował Sądowi innych wiarygodnych dowodów, które mogłyby potwierdzić prawdziwość pozostałych rozpowszechnianych przez niego informacji dotyczących przede wszystkim doprowadzenia przez prezesa Zarządu i członków Rady Nadzorczej do upadku powodowej Spółdzielni. Na wyżej dokonaną ocenę nie mogły mieć zasadniczego wpływu zeznania świadków (sprzyjających pozwanemu), którzy wprawdzie potwierdzili podnoszoną przez pozwanego kwestię niszczenia dokumentów, jednak pozostałe okoliczności przez nich wskazywane skupiały się głównie na aspekcie istnienia osobistego konfliktu pomiędzy nimi a obecnym prezesem Zarządu – C. P..

Najistotniejsze jest jednak, zdaniem Sądu, że twierdzenia pozwanego i powołanych przez niego świadków w żaden sposób nie zostały potwierdzone w czasie dwóch zasadniczych postępowań mających na celu sprawdzenie, czy podczas kierowania Spółdzielnią doszło do nieprawidłowości skutkujących m. in. powstaniem szkody w jej majątku. Na skutek zawiadomień złożonych przez pozwanego doszło bowiem do wszczęcia postępowania wyjaśniającego prowadzonego przez prokuratora oraz do przeprowadzenia kontroli przez lustratora Krajowego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Inwalidów i Spółdzielni (...). W wyniku przeprowadzenia wyżej wspomnianych postępowań, w czasie których dokonano m. in. analizy dokumentacji Spółdzielni, nie potwierdziły się żadne z poważniejszych zarzutów stawianych przez pozwanego. Wręcz przeciwnie, kontrola lustratora wykazała, że w 2013r. w Spółdzielni doszło do wzrostu sprzedaży (w stosunku do roku poprzedniego, gdy prezesem Zarządu był pozwany), obniżenia kosztów i wypracowania zysku. Zdaniem lustratora przeznaczenie zysku Spółdzielni na zwiększenie kapitałów obrazuje pozytywny kierunek jej działalności, rokuje dalszy rozwój i – wbrew twierdzeniom pozwanego – brak zagrożeń kontynuacji działalności. Co ważne, pozwany aktywnie uczestniczył w przeprowadzonej lustracji, a dokładniej zgłaszał osobie kontrolującej (pisemnie i osobiście) swoje uwagi dotyczące stwierdzonych przez niego nieprawidłowości w funkcjonowaniu Spółdzielni. Lustrator zapoznał się z wątpliwościami pozwanego, dokonał ich analizy i ostatecznie uznał, że żadne z nich nie jest uzasadnione.

Podobnie żadnych nieprawidłowości nie stwierdził prokurator w toku postępowania wyjaśniającego prowadzonego w sprawie zaistnienia nadużyć udzielonych uprawnień i wyrządzenia przez to znacznej szkody majątkowej przez przedstawicieli Spółdzielni poprzez m. in. ponoszenie nieuzasadnionych wydatków osobowych, nieuzasadnionych zakupów sprzętu itp. Tym samym trudno jest uznać, że pozwany wykazał zasadność swoich poglądów, wedle których działania podjęte przez prezesa Zarządu i przez członków Rady Nadzorczej powódki doprowadziły do zagrożenia jej dalszego funkcjonowania na rynku lokalnym.

W kontekście powyższego, zdaniem Sądu, mimo prawdziwości części zarzutów podnoszonych przez pozwanego (dotyczące niszczenia dokumentacji – rejestru czasu pracy), nie sposób uznać, że były one na tyle poważne, aby mogły stanowić podstawę do postawienia tezy, iż sposób kierowania powodową Spółdzielnią jest naganny i w niedługim czasie doprowadzi do jej likwidacji.

Niezależnie od powyższego zaznaczyć należy, że nawet ewentualna prawdziwość twierdzeń (faktów stanowiących podstawę formułowanych osądów) nie stanowi wystarczającego kryterium dla stwierdzenia, że ujawnienie pewnych danych jest dopuszczalne, gdyż konieczną przesłanką uchylenia bezprawności jest działanie w uzasadnionym interesie społecznym lub prywatnym (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 15 czerwca 2011 r., I ACa 477/11, Lex nr 8988647; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 2012 r., I CSK 506/11, Lex nr 1232734, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2013 r., IV CSK 270/12, OSNC 2013/7-8/94). Istnieje bowiem wiele sytuacji wymagających dokonania zestawienia dwóch interesów, a mianowicie interesu jednostki w sferze dóbr osobistych i interesu ogólnego lub prywatnego (istotnego). Przyjmuje się bowiem, że dobra osobiste jednostki (podmiotu) nie mogą być naruszane w sposób krzywdzący w jej własnym odczuciu oraz w odczuciu społecznym środowiska, w którym żyje (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 1984 r., I CR 400/83, OSN 1984/11/195).

Wobec powyższego w każdym określonym stanie faktycznym sprawy istnieje konieczność właściwego wyważenia interesu danego podmiotu i ogółu, przy czym pamiętać należy, że zasady współżycia społecznego nakazują zachowanie szacunku dla każdego, także dla osoby prawnej. Dlatego też, aby można było skutecznie powołać się na przesłankę działania w obronie uzasadnionego interesu, konieczne jest przeprowadzenie dokładnej analizy wszelkich okoliczności faktycznych sprawy oraz staranne wyważenie interesów stron, gdyż w przypadku naruszenia dóbr osobistych może dojść do kolizji różnych interesów podlegających ochronie prawa, a nie istnieje żadna hierarchia interesów, która pozwoliłaby stwierdzić przewagę jednego z nich nad drugim (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2013 r., V CSK 123/12, Lex nr 1299212; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27 marca 2014 r., I ACa 1210/13, Lex nr 1458924).

W realiach niniejszej sprawy podnosił, że podejmując krytykę sposobu działania powodowej Spółdzielni kierował się przede wszystkim jej dobrem, a dokładniej chciał uchronić ją przed realną – jego zdaniem – groźbą utraty płynności finansowej. Zdaniem Sądu negowanie przez członka spółdzielni poszczególnych decyzji podejmowanych przez jej organy statutowe może zostać uznane za zgodne z prawem pod warunkiem, że mieści się w granicach dozwolonej krytyki i nie jest nacechowane złą wolą.

W przypadku pozwanego natomiast doszło do sytuacji, gdy podejmował regularne, a wręcz notoryczne działania zmierzające do podważenia wiarygodności Spółdzielni i jej władz statutowych. W kontekście powyższego istotne znaczenie miała okoliczność, że wspomniane wątpliwości pozwanego były podnoszone także po ich uprzednim wyjaśnieniu np. przez osobę prowadzącą lustrację działalności powódki. Trudno jest natomiast uznać, że nieustannie powielana krytyka Spółdzielni, mimo braku dowodów i podstaw do dalszego powtarzania tych samych zarzutów, mogła w jakikolwiek sposób działać na korzyść powódki tym bardziej, że doszło do ich upublicznienia. Nie można mieć bowiem żadnych wątpliwości co do tego, iż rozpowszechnianie przez pozwanego wiadomości dotyczących nieprawidłowego funkcjonowania powódki i utraty przez nią płynności finansowej mogły powodować jedynie negatywne następstwa dla Spółdzielni. Na marginesie zauważyć należy, że pozwany, jako członek Spółdzielni zobowiązany do dbania o jej dobre imię, nie powinien rozpowszechniać wspomnianych twierdzeń nawet wtedy, gdyby polegały one na prawdzie.

Inną rzeczą jest, że uwzględniając całokształt okoliczności niniejszej sprawy, w szczególności przebieg wieloletniego konfliktu istniejącego pomiędzy pozwanym a C. P. i innymi poszczególnymi członkami Spółdzielni, nie sposób oprzeć się wrażeniu, że podejmowana przez pozwanego krytyka działalności powodowej Spółdzielni miała de facto na celu zanegowanie umiejętności prezesa Zarządu w kierowaniu powódką i tym samym przekonanie członków, że pozbawienie pozwanego tej funkcji było błędną decyzją. O powyższym świadczą okoliczności, w jakich pozwany podejmował sporną krytykę Spółdzielni, w tym wielokrotne powielanie tych samych zarzutów skierowanych przeciwko powódce, składanie zawiadomień o nieprawidłowym kierowaniu powódką przez C. P. czy też używanie niestosownych sformułowań w relacjach z konkretnymi członkami Spółdzielni. Problem jednak w tym, że chcąc skrytykować aktualne władze powodowej Spółdzielni, pozwany zaczął rozpowszechniać nieprawdziwe informacje o kondycji finansowej Spółdzielni, narażając ją tym samym na szereg negatywnych konsekwencji w postaci chociażby utraty wizerunku i zaufania kontrahentów.



Tym samym, jeśli nawet hipotetycznie przyjąć, iż intencją pozwanego było jedynie podważenie kompetencji prezesa Zarządu i członków Rady Nadzorczej (bez chęci działania na szkodę Spółdzielni), to i tak okoliczność ta nie ma znaczenia z punktu widzenia naruszenia dóbr osobistych powódki. Udzielenie ochrony prawnej z art. 23 k.c. i art. 24 k.c. (tu w zw. z art. 43 k.c.) nie jest bowiem uzależnione od istnienia złej woli czy winy osoby naruszającej dobra osobiste. Istotne jest jedynie, czy obiektywnie rzecz ujmując pozwany działał swoim zachowaniem na szkodę Spółdzielni w ten sposób, że naruszył jej dobra osobiste.

Podsumowując, w ocenie Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę, brak jest podstaw do uznania, że strona pozwana obaliła domniemanie bezprawności swojego działania. Przede wszystkim bowiem najpoważniejsze zarzuty postawione powódce przez pozwanego okazały się być nieprawdziwe, a nadto podjęte przez niego działania wykroczyły poza granice dopuszczalnej krytyki. W rezultacie, w kontekście całokształtu okoliczności sprawy, Sąd nie znalazł podstaw do usprawiedliwienia zachowania pozwanego, który w sposób uporczywy rozpowszechniał nieprawdziwe informacje na temat powodowej Spółdzielni i osób nią kierujących. Podjęte przez pozwanego czynności wykroczyły poza rzekomy cel i niezbędny zakres (działanie w interesie Spółdzielni), a użyte sformułowania były nie tylko nieprawdziwe (w przeważającej części), lecz przede wszystkim nieuzasadnione potrzebami zaistniałej sytuacji.

Kończąc rozważania w omawianym zakresie, podkreślić należy, iż Sąd ostatecznie oddalił wniosek strony pozwanej o przesłuchanie w charakterze świadka M. H., jako pracownika Sądu Rejonowego w O., celem podania przyczyn, dla których nie przedłużono powódce umowy o sprzątnięcie budynku sądu. Przedmiotowy wniosek stał się zbędny, albowiem wyżej wskazane okoliczności zostały jednoznacznie wyjaśnione przez Dyrektora Sądu Rejonowego w O. w piśmie z dnia 16 marca 2015 r. Zauważyć trzeba, że treść przedmiotowego pisma potwierdziła stanowisko strony pozwanej, w związku z czym uwzględnienie omawianego wniosku dowodowego strony pozwanej – jako zbędnego – należało oddalić.

Dodatkowo Sąd pominął wnioski pełnomocnika pozwanego o dopuszczenie dowodu z ponownych zeznań świadków M. K. (1) i M. M.. Przede wszystkim omawiany wniosek dowodowy strony pozwanej był spóźniony, albowiem okoliczności, na które świadkowie mieliby zostać przesłuchani, były znane pozwanemu już na etapie sporządzania odpowiedzi na pozew. Nie ulega bowiem wątpliwości, że już w odpowiedzi na pozew strona pozwana powoływała się na okoliczności wynikające z postępowania wykroczeniowego prowadzonego przeciwko C. P., w szczególności powołała się na konkretne numery kart akt tej sprawy, co świadczy o wiedzy pełnomocnika na temat przebiegu tego postępowania. Poza tym profesjonalny pełnomocnik pozwanego reprezentował w toku wyżej wskazanego postępowania oskarżycielkę posiłkową I. F.. W rezultacie Sąd uznał, że wyżej wspomniane okoliczności – wbrew twierdzeniom pełnomocnika pozwanego – nie zostały ujawnione dopiero po przesłaniu akt wykroczeniowych do tut. Sądu. Z powyższych względów Sąd pominął wspomniane wnioski jako spóźnione tym bardziej, że w zakresie okoliczności, na jakie miano przesłuchać świadków, poczyniono ustalenia potwierdzające stanowisko pozwanego (okoliczność niszczenia części dokumentacji i przyczyny braku dalszej współpracy z Sądem Rejonowym w O.).

Decydując o rodzaju i sposobie podjęcia czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych, należy mieć na uwadze skalę upowszechnienia wypowiedzi naruszającej dobra osobiste oraz dostępność dla osób, które dowiedziały się o tej wypowiedzi, oświadczenia mającego usunąć skutki naruszeń (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 września 2009 r., V CSK 64/09, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2011 r., I CSK 754/10, Lex nr 1095809). Skoro na tle niniejszej sprawy do naruszenia dóbr osobistych powódki doszło w głównej mierze na skutek składania pism o treści krzywdzących dla powódki, to zdaniem Sądu środkiem odpowiednim do usunięcia skutków tego naruszenia będzie umieszczenie przeprosin w treści i formie wskazanej w pozwie, tj. poprzez sporządzenie i przesłanie na adres powódki oświadczenia zawierającego przeprosiny. Podkreślenia przy tym wymaga, że z uwagi na chęć nierozpowszechniania informacji szkodzących wizerunkowi powódki, nie wnosila ona o upublicznianie tychże przeprosin (np. poprzez ogłoszenie w prasie lokalnej). Wyżej wskazany środek ochrony dóbr osobistych będzie wystarczający do osiągnięcia celu postępowania oraz adekwatny do rodzaju, intensywności i zasięgu dokonanego naruszenia.

W tym stanie rzeczy, na mocy art. 23 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., Sąd nakazał pozwanemu, aby w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku, skierował do powódki przeprosiny o treści wskazanej w pozwie (punkt I wyroku).

W związku z naruszeniem dobrego imienia powódki Sąd nie uznał natomiast za zasadne żądanie nakazania pozwanemu zaniechania dalszych naruszeń. Żądanie zaniechania naruszenia sfery chronionej prawem osobistym obejmuje zaniechanie zagrożeń dobra osobistego (art. 24 § 1 k.c.) oraz zaniechania dalszych naruszeń (art. 24 § 1 zd. 1 w zw. z art. 24 § 1 zd. 2 k.c.), przy czym przesłanką tego roszczenia jest istnienie uzasadnionej obawy dalszych naruszeń. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 lutego 1965r. (sygn. akt II CR 13/65, OSNCP 1965, nr 10, poz. 174), roszczenie o zaniechanie naruszenia czci jest aktualne tylko wtedy, gdy istnieje uzasadniona obawa dalszego jej naruszania.

W ocenie Sądu, w niniejszej sprawie strona powodowa nie wykazała, aby istniała obawa dalszego naruszania przez pozwanego jej dóbr osobistych tym bardziej, że pozwany został pozbawiony członkostwa w powodowej Spółdzielni. W rezultacie pozwany nie będzie miał podstaw do kierowania pism zawierających liczne zarzuty i oskarżenia, co nie zmienia faktu, że w przypadku ewentualnego podjęcia przez niego działań krzywdzących powódkę, będzie ona uprawniona do zainicjowania kolejnego procesu o ochronę z art. 24 k.c.

Z powyższych względów, wobec braku wykazania zaistnienia przesłanek z art. 24 § 1 zd. 1 w zw. z art. 24 § 1 zd. 2 k.c., Sąd oddalił powództwo w omawianym zakresie.

Jednocześnie Sąd nie dopatrył się przesłanek uwzględnienia żądania pozwu o zasądzenie od pozwanego na rzecz organizacji społecznej kwoty 20.000 zł, uznając, że do zrekompensowania krzywdy powódki wywołanej naruszeniem jej dóbr osobistych nie jest konieczne dodatkowe obciążanie pozwanego świadczeniem na cel społeczny.

Podstawę żądania w tym zakresie stanowi przepis art. 448 k.c., zgodnie z którym w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Z przywołanego przepisu wynika, że zasądzenie świadczeń w nim przewidzianych nie ma charakteru obligatoryjnego, a jedynie fakultatywny. Oznacza to, że sąd nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia i sumy pieniężnej w każdym przypadku wyrządzenia krzywdy naruszeniem dobra osobistego. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 kwietnia 2002r. (sygn. akt V CKN 1010/2000, LexPolonica nr 357658), przy określeniu „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia przyznawanego na podstawie art. 448 k.c. wymaga rozważenia wszystkich okoliczności sprawy, w szczególności rodzaju naruszonego dobra i rozmiaru doznanej krzywdy, intensywności naruszenia oraz stopnia winy sprawcy, a także sytuacji majątkowej zobowiązanego.

W ocenie Sądu, całokształt okoliczności faktycznych sprawy przemawia za odstąpieniem od obciążania pozwanego obowiązkiem zapłaty świadczenia pieniężnego na cel społeczny. Świadczenie pieniężne może być zasądzone wtedy, gdy udzielenie pokrzywdzonemu satysfakcji moralnej i tym samym usunięcie skutków naruszenia dobra osobistego, nie może być osiągnięte za pomocą innych środków, okoliczność taka nie zaistniała natomiast na tle niniejszej sprawy. Inną rzeczą jest, że przeprosiny wymagają od sprawcy naruszenia dóbr osobistych znacznie większego wysiłku niż zapłata określonej sumy pieniężnej. Przeprosiny ze swej istoty zawierają w sobie ubolewanie ze strony naruszcyciela dóbr osobistych. Poza tym przeprosiny w jednoznaczny sposób wskazują ich adresata oraz określają, za jakie nieprawdziwe informacje, naruszające dobra osobiste, poszkodowanemu należy się słowo „przepraszam”. Dodatkowo Sąd wziął pod uwagę także sytuację materialną pozwanego, który nie tylko utracił zajmowane stanowisko prezesa Zarządu powodowej Spółdzielni, lecz także został pozbawiony jej członkostwa, co w konsekwencji oznacza utratę głównego źródła dochodu pozwanego.

Z powyższych względów omawiane żądanie pozwu podlegało oddaleniu, o czym orzeczono w punkcie II wyroku.

Pozwany, jako strona przegrywająca proces w zakresie żądania złożenia oświadczenia – przeprosin (art. 98 § 1 i 3 k.p.c.), obowiązany był pokryć poniesione przez powódkę w tym zakresie koszty procesu w łącznej wysokości 976 zł, do których należy zaliczyć opłatę od pozwu (600 zł) oraz wynagrodzenie pełnomocnika z opłatą skarbową (376 zł).

Natomiast w zakresie kosztów procesu dotyczących żądania zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny Sąd orzekł na mocy art. 102 k.p.c. uznając, że w sprawie zaistniały szczególne okoliczności, stanowiące podstawę do nieobciążania powódki kosztami procesu na rzecz pozwanego. Niewątpliwie bowiem pozwany poniósł w tym zakresie koszty procesu dotyczące wynagrodzenia pełnomocnika profesjonalnego w wysokości 1.217 zł (powódka zaś takie same koszty wynagrodzenia pełnomocnika plus opłatę od pozwu w wysokości 1.000 zł). Jednak Sąd uznał, że okoliczności niniejszej sprawy uzasadniają, aby nie obciążać powódki kosztami procesu w części, w której przegrała sprawę. Nie ulega bowiem wątpliwości, że mimo teoretycznego przegrania przez Spółdzielnię sprawy w zakresie żądania zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na cel społeczny, wygrała ona sprawę o ochronę dóbr osobistych co do zasady. Omawiane zaś żądanie pozwu miało de facto charakter uboczny w stosunku do żądania głównego, jakim było uzyskanie od pozwanego oświadczenia zawierającego przeprosiny.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, na mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 102 k.p.c. w zw. z w zw. z § 6 pkt 5 oraz § 11 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t. j. Dz. U. z 2013 r., poz. 461 z późn. zm.), Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 976 zł tytułem zwrotu poniesionych przez nią kosztów procesu, odstępując od obciążania jej kosztami procesu na rzecz pozwanego w zakresie żądania zapłaty (punkt III).